

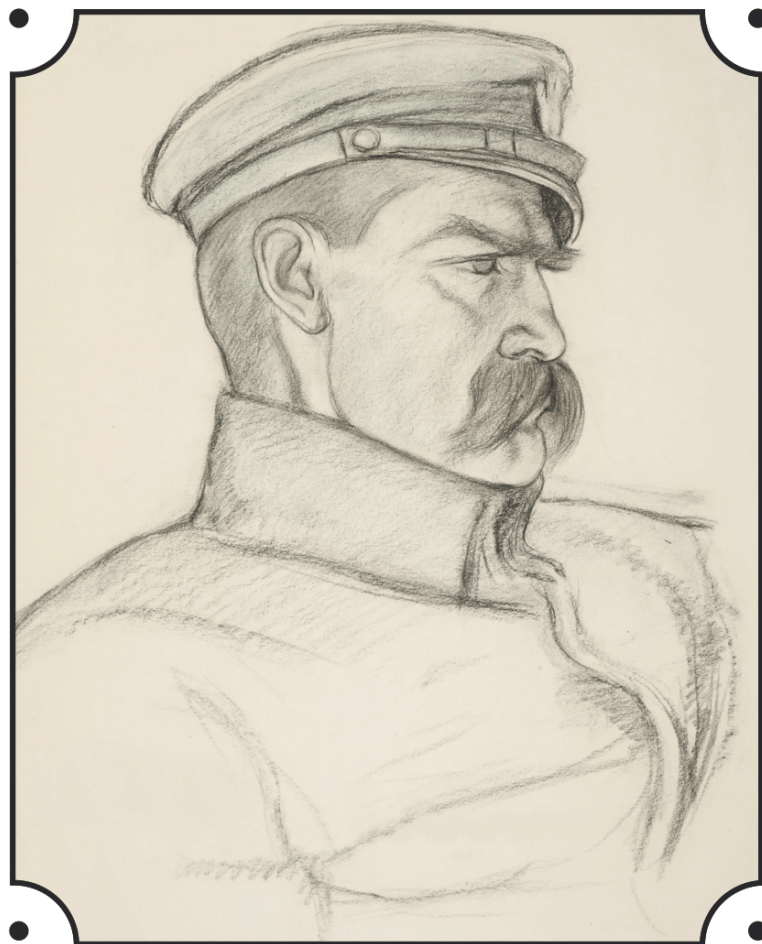
Śpiewnik 92.



KADRÓWKA 1914
92. KRAKOWSKA LEKCJA ŚPIEWANIA
5 SIERPNIA 2025 R.

POD PATRONATEM
PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA
ALEKSANDRA MISZAŁSKIEGO

Śpiewnik



KADRÓWKA 1914

92. Krakowska Lekcja Śpiewania





Szanowni Państwo,

Już ponad dwie dekady temu w Krakowie powstała myśl, by zamienić dostojny, lecz przez to nad wyraz poważny sposób upamiętniania wielkich narodowych rocznic w radosne, wciągające wszystkich uczestników świętowanie z pieśnią na ustach. Ten prosty, lecz nośny pomysł wciąż działa i przyciąga już kolejną generację mieszkańców i gości naszego miasta. Biblioteka Polskiej Piosenki – organizator Lekcji – swoją działalnością przypomina, że jesteśmy narodem rozśpiewanym w znacznie większym stopniu niż sami podejrzewamy.

W tym roku mija 111 lat od chwili, gdy Kraków żegnał strzelców Komendanta Józefa Piłsudskiego. Żegnał pełnych odwagi żołnierzy, którzy opuszczając Oleandry wyruszyli w stronę Kielc, by wznieść zbrojne powstanie. Do powstania nie doszło, ale I Kompania Kadrowa i tak przetarła szlak wiodący do urzeczywistnienia marzeń o wolności i niepodległości.

Do żadnej spośród historycznych uroczystości wspólne śpiewanie nie pasuje tak jak do Kadrówki – jednej z tych rocznic, które można i należy wręcz czcić radośnie. Na dodatek legionieści sami przecież odpowiadają za powstanie kilku pieśni, które na stałe weszły do naszego narodowego repertuaru.

Górujący nad miastem Kopiec Piłsudskiego – hołd wdzięcznych mieszkańców Krakowa – przypomina, że to właśnie u nas rozpoczął się bój, który przywrócił Polskę na mapę Europy. Dziś, dla uczczenia rocznicy wymarszu strzelców, nie oszczędzajmy gardeł podczas wspólnego śpiewu!



(zeskanuj kod QR i pobierz śpiewnik)


Aleksander Miszalski
Prezydent Miasta Krakowa

Kraków, 5 sierpnia 2025 r.

ŚPIEW JEST JEDYNIĘ FORMĄ PRZEDŁUŻONEJ MOWY

Każdy człowiek może za pomocą swojego głosu wytwarzać dźwięki o charakterze muzycznym. To proste narzędzie pozwala ludziom realizować ich naturalną potrzebę amatorskiego muzykowania. Pozwala także tworzyć i odtwarzać utwory ważne dla całych zbiorowości.

Trudno sobie wyobrazić życie człowieka bez piosenki. To dzięki niej uczymy się geografii, życzliwości, patriotyzmu, wkraczamy w świat wartości, miłości, pracy oraz piękna. Wspólne śpiewanie w gronie rodzinnym, przyjaciół lub podczas Lekcji Śpiewania na Rynku Głównym w Krakowie jest niekończącą się rozmową z poprzednikami oraz listem muzycznym wysyłanym do następnych pokoleń.

Znajomość piosenek oraz pieśni pozwala na czynne uczestnictwo w imieninach, państwowych uroczystościach rocznicowych, pikniku lub wycieczce. Wiele z nich znajduje się w Cyfrowej Bibliotece Polskiej Piosenki pod adresem:

www.BibliotekaPiosenki.pl

Warto wiedzieć, że dobrze zaśpiewana piosenka, którą dodatkowo okrasimy anegdotą lub historią powstania utworu, zapewnia uwagę i podziw słuchaczy. Bo czy ktoś wie, że piosenka „Wlazł kotek na płotek” to ludowa kołysanka z XVIII wieku, na podstawie której w 1849 roku Stanisław Moniuszko w trakcie spotkania z przyjaciółmi skomponował jej trzygłosowy kanon? Czyż nie jest interesująca historia „Kadrówki”, której tekst „Raduje się serce, raduje się dusza...” zaśpiewał w nocy z 5 na 6 sierpnia 1914 roku zatrzymany przez generała Litwinowicza głodny legionista w Krakowie, a powodem tego radosnego śpiewania były bułki i kiełbasa, którymi został obdarowany?

W zbiorze Cyfrowej Biblioteki Polskiej Piosenki znajdują się zarówno utwory do „wzdychania”, jak też do śpiewania pełną piersią, co daje możliwość zmierzenia się z trudną sztuką wokalną oraz pewność solidnego doładowania całego organizmu.



Waldemar Domański
Dyrektor Biblioteki Polskiej Piosenki

BIBLIOTEKA POLSKIEJ PIOSENKI CO TO TAKIEGO?

Ośrodek Kultury Biblioteka Polskiej Piosenki nie jest typową biblioteką, ani domem kultury sensu stricto. Specyfika działalności tej instytucji dalece wykracza poza ramy ww. form działalności. Biblioteka Polskiej Piosenki to jedyna taka instytucja, w której za pośrednictwem Internetu odnaleźć można wszystkie najważniejsze informacje o polskiej piosence.

Jest autoryzowanym źródłem wiedzy, gdzie poza tysiącami biogramów, zdjęć, śpiewników można odnaleźć wiele anegdot i historii związanych z powstaniem konkretnego utworu.

Cyfrową Bibliotekę Polskiej Piosenki odwiedziło już 200 milionów internautów. Do Biblioteki zwracają się spragnieni partytur muzycy, poszukiwacze i kolekcjonerzy. Zbieramy płyty winylowe, śpiewniki i rękopisy. Współpracujemy nawet z Biblioteką Jagiellońską!

Strona internetowa Biblioteki notuje około 2 miliony odwiedzin miesięcznie. Jesteśmy pozycjonowani na pierwszych miejscach w wyszukiwarkach internetowych jeśli chodzi o zapytania związane z polską piosenką. Stanowimy źródło informacji dla dziennikarzy, studentów, specjalistów, ekspertów. Z naszej bazy korzysta także ZAIKS. Jest to dowód na to, że staliśmy się liderem działalności w tej dziedzinie.

W Cyfrowej Bibliotece Polskiej Piosenki znaleźć można ponad 100 000 rekordów, z czego ponad 8000 stanowią biogramy autorów tekstów i muzyki oraz historie zespołów, a także wykonawców. Większość pieśni i piosenek opatrzona jest przypisami, w których poza wskazaniem autorów tekstów i muzyki, znajduje się geneza powstania utworu. Kolejnym wyzwaniem jest utworzenie na wzór naszej instytucji sieci Europejskich Bibliotek Pieśni i Piosenek. To gigantyczny projekt w ramach którego poza gromadzeniem umożliwimy specjalistom badania tego dziedzictwa europejskiej kultury.

Biblioteka Polskiej Piosenki to nie tylko źródło autoryzowanych informacji związanych z historią polskiej piosenki. To też źródło inicjatyw licznych akcji społecznych i projektów kulturalnych takich jak Lekcja Śpiewania na krakowskim rynku propagująca nowoczesny patriotyzm za pomocą muzyki, koncert bez bisów i oklasków Memento Vitae, a także licznych happeningów muzycznych oraz społecznych.





Rzym ma swoje Koloseum, Paryż wieżę Eiffla, Wenecja maski, a Kraków ... Czapkę krakuskę.

Górale w niedziele i inne święta dumnie paradują w strojach ludowych, co budzi podziw i szacunek dla ich kultury.

Być może krakowianie powinni przekonać się do noszenia swojego identyfikatora w chłodne dni lub w czasie np. uroczystości państwowych lub miejskich.

Sukces akcji „Wszyscy jesteśmy Kościuszkami” z 2017 roku, w ramach której wykonano tysiącom ludzi w krakuskach pamiątkowe zdjęcie na Rynku Głównym, utwierdził mnie w przekonaniu, że krakowianom brakuje jedynie powodu, aby pokazać się na mieście w takim nakryciu głowy.

Lecz... Trudno sobie wyobrazić obywatela z pawim piórem na czapce w autobusie, czy urzędzie.

Trudno sobie wyobrazić krakuskę bez pawiego pióra.

Gdyby jednak uczynić z tego ludowego kapelusza nowoczesny, stylizowany, miejski beret, wykonany z wysokiej jakości materiałów, to moim zdaniem, jest duża szansa, aby wszyscy chcieli go nosić nie tylko od święta.



Waldemar Domański
Dyrektor Biblioteki Polskiej Piosenki

Wierzę, że przy odrobinie promocji w przeciągu kilku lat zostanie wylansowana moda na krakuskę jako swoistą emanację lokalnego patriotyzmu.

Bo, czemuż by krakowianie nie chcieli nosić krakuski?

www.KrakowwKrakusce.pl



Kraków - 6 sierpnia 1914

*...Garstka was była szalonych junaków,
Gdyście granice przeszli w owym dniu,
Krzyżami wież swych błogosławił Kraków
Cudne ziszczenie marzonego snu...*

NUTY	SŁOWA
łączą się	łączą się
z nich powstaje	z nich powstaje
MELODIA wesoła lub smutna	TEKST żartobliwy lub refleksyjny
tak rodzi się	
PIOSENKA	
w każdej z nich zawarta jest historia	

HISTORIA

historia **WIELKA** i **mała**
radosna i dramatyczna * sukcesów i klęsk
historia każdej i każdego z **NAS**
historia **NASZYCH RODZIN**
historia **NASZYCH PRZYJACIOŁ**
historia **NASZYCH SĄSIADÓW...**

NASZA WSPÓLNA HISTORIA,
która **NAS WSZYSTKICH** łączy i zobowiązuje

HISTORIA POLSKI

Dziękujemy, że jesteście znowu z nami – jesteśmy **RAZEM** –
aby radośnie – „śpiewając” świętować pamięć dnia 6 sierpnia 1914 r. –
wymarszu I Kompanii Kadrowej – w drodze do Odrodzenia Polski!





Kiedy krakowski Mały Rynek huczy od śpiewu pieśni legionowych, gdy stoję z boku przyglądając się śpiewającym, kiedy widzę zaangażowanie organizatorów, zadaję sobie pytanie: po co to wszystko?

Wbrew pozorom odpowiedź na to pytanie nie jest prosta!

Mogę napisać o Komendancie Piłsudskim, patriotyzmie i Niepodległości. Mogę odwoływać się do szczytnych ideałów. Mogę przywoływać wiele szczytnych celów, ale zawsze będę miał przed oczami pewnego mężczyznę, który kilka lat temu powiedział mi: No i co? To nie ma znaczenia. To było dawno temu.

Nieprawda! Każda kolejna Lekcja Śpiewania ma sens! Każdy Marsz Szlakiem Pierwszej Kompanii Kadrowej ma sens! Przy realizacji tych działań odwołujemy się nie tylko do szczytnych idei, ale przedstawiamy je przez pryzmat konkretnych ludzi. To Oni śpiewali! To Oni uwierzyli w „szaleńczą” wizję Niepodległości, którą zaraził ich Piłsudski. To Oni wywalczyli Niepodległość, która dla wielu innych była tylko sennym mirażem. Przed każdą z pieśni przedstawiani są autorzy tekstu i muzyki. Tak samo uczestnicy Kadrówki każdego roku przypominają konkretnych bohaterów.

W tym roku chcemy zwrócić uwagę wszystkich na postać Kazimierza Sosnkowskiego, jednego z najbliższych współpracowników Józefa Piłsudskiego. Wiele można pisać o jego funkcjach i zasługach. Zwrócę uwagę tylko na dwa wydarzenia. W 1920 roku to On wydał pierwsze dyspozycje dzięki którym w małej nadbałtyckiej wiosce rozpoczęto przyjmować statki z wyposażeniem wojskowym – początek budowy portu w Gdyni to właśnie Jego zasługa. Wiele lat później, w 1943 roku, został Naczelnym Wodzem Polskich Sił Zbrojnych i miał odwagę powiedzieć naszym alianckim sojusznikom, że nas zdradzili. Zapłacił za to odwołaniem, ale ocalił honor!

Gdy drżą szyby na krakowskim Małym Rynku gdzie odbywa się kolejna już Lekcja Śpiewania wspominamy takich właśnie bohaterów! To jest nasz cel!

Pozdrawiam

Dionizy Krawczyński

Komendant LX (45. po wojnie)

Marszu Szlakiem Pierwszej Kompanii Kadrowej

1

HYMN STRZELECKI **(NAPRZÓD DRUŻYNO STRZELECKA)**

słowa i muzyka: autor nieznany

Naprzód drużyno strzelecka,
Sztandar do góry swój wznieś,
Żadna nas siła zdradziecka
Zniszczyć nie zdoła ni zgnieść.

Czy przyjdzie nam umrzeć wśród boju,
Czy w tajgach Sybiru nam gnić,
Z trudu naszego i znoju
Polska powstanie by żyć

Nic nie powstrzyma rycerzy,
Ofiarnych na mękę i trud,
Za naszym hymnem pobieży,
Do walki o wolność i lud.

Czy przyjdzie nam umrzeć wśród boju...
Hufiec nasz ruszył zwycięski,
Do walki o wolność i byt,
Wrogowi odpłacić klęski,
Polsce swobodny dać świt.

Czy przyjdzie nam umrzeć wśród boju...

KADRÓWKA

słowa: Tadeusz Ostrowski „Oster”, Wacław Kazimierz Łęcki „Graba”

na melodię: „Siwa gąska, siwa, po Dunaju pływa”

Raduje się serce, raduje się dusza,
Gdy pierwsza kadrowa na Moskala rusza.
Oj da, oj da dana, kompanio kochana,
Nie masz to jak pierwsza, nie!

Chociaż do Warszawy mamy długą drogę,
Ale przecież dojdziem, byleby iść w nogę.
Oj da, oj da dana...

Kiedy Moskal zdrajca drogę nam zastąpi,
To kul z manlichera nikt mu nie poskąpi.
Oj da, oj da dana...

A gdyby on jeszcze śmiał udawać zucha,
Każdy z nas bagnetem trafi mu do brzucha.
Oj da, oj da dana...

A gdy się szczęśliwie zakończy powstanie,
To pierwsza kadrowa gwardyją zostanie.
Oj da, oj da dana...

A więc piersi naprzód, podniesiona głowa,
Bośmy przecie pierwsza kompania kadrowa.
Oj da, oj da dana...

6 SIERPNIA 1914 R.*słowa: Henryk Zbierzchowski**muzyka: autor nieznany*

Garstka was była szalonych junaków,
Gdyście granice przeszli w owym dniu,
Krzyżami wież swych błogosławił Kraków
Cudne ziszczenie marzonego snu:
Gromadę orląt, co przy szablach chrzęście
Przysięgła zginąć na Ojczyzny szczęście!

Chociaż czyhały na was armie cara,
Chociaż wam zgubę poprzysięgał czart,
Wiodła was miłość, nadzieja i wiara,
Nerwy ze stali i żołnierski hart,
I jedno imię, co czar ma nadludzki,
I dla żołnierza baśnią jest: „Piłsudski”.

Każdy z was przeszedł życia móżoł twardy
I krwawił dawno od serdecznych ran,
A więc z wyrazem żołnierskiej pogardy
Szliście na szaniec i w śmiertelny tan,
Pierś nadstawiając na grot, co zawarczy,
Gotowi wrócić z tarczą lub na tarczy.

Dziś – jakże słodka za trudy nagroda!
Oto grobowca odwalony głaz,
Hej! Zmartwychwstała potężna i młoda
Polska – w uroku najcudniejszych kras
I wieńczy sama zielenią wawrzynów
Kochaną głowę najlepszego z synów.

POLKA STRZELECKA

słowa: Adam Kowalski do melodii lwowskiej piosenki „Polka husia siusia”

Naprzód, dalej! Naprzód, dalej!
 Husia siusia, husia siusia,
 Idą strzelcy na Moskali!
 Husia siusia, husia siusia,
 Bagnet świeżo wyostrzony,
 Plecak w wszystko opatrzony.
 Idą, idą wśród wesela
 Na Moskala – bagatela!

Tra - ra - ra! W takt do marszu trąbka gra!
 Tra - ra - ra! Świetny humor każdy ma!
 Tra - ra - ra! Dalej, wiara! Naprzód marsz!
 Bo dopiero tam w Warszawie odpoczynek nasz!

Naprzód, dalej! Naprzód, dalej!
 Husia siusia, husia siusia,
 Każdy strzelec dobrze wali
 Husia siusia, husia siusia,
 Dźga bagnetem w wszystkie strony,
 W szturm zaś idzie jak szalony.
 Granat, szrapnel rozwesela,
 Boć to fraszka – bagatela!

Tra - ra - ra!...

Naprzód, dalej! Naprzód, dalej!
 Husia siusia, husia siusia,
 Dziarskich strzelców każdy chwali
 Husia siusia, husia siusia,
 Dziewuchy się uśmiechają,
 Karabiny w rękę grają,
 Menaż wszystkich rozwesela,
 Woda krzepi! Bagatela!

Tra - ra - ra!...

MARSZ STRZELCÓW (PIEŚŃ ZWIĄZKU STRZELECKIEGO)

słowa i muzyka: Władysław Ludwik Anczyc

Hej, strzelcy wraz! Nad nami Orzeł Biały,
 A przeciw nam śmiertelny stoi wróg.
 Wnet z naszych strzelb piorunne zagrzmia strzały,
 Niech lotem kul kieruje Zbawca Bóg.
 Więc gotuj broń i kulę bij głęboko,
 O ojców grób bagnetu poostrz stal!
 Na odgłos trąb twój sztuciec bierz na oko!
 Hej, baczność! Cel i w łeb lub w serce pal!
 Hej, trąb, hej, trąb! Strzelecka trąbko w dal!
 A kłuj, a rąb. I w łeb lub w serce pal!
 Wzrósł liściem bór, więc górą wiara strzelcy,
 Masz w rękę broń, a w piersi święty żar,
 Hej, Moskwa tu, a nuże tu wisielcy!
 Od naszych kul nie schroni kniaź ni car!
 Raz przecież już zabrzmiały trąbek dźwięki,
 Łśni polska broń jak stalnych kłosów fal,
 Dziś splećmy wam łązy matek i wdów jęki.
 Hej, baczność!...
 Chcesz zdurzyć nas, oszukać świat chcesz czule –
 Plujem ci w twarz za morze twoich łask,
 Amnestią twą obwiniam nasze kule,
 Odpowiedź da huk strzelby, kurków trzask.
 Do Azji precz, potomku Dżingishana
 Tam żywioł twój, tam ziemia carskich gal,
 Nie dla cię, nie, krwią polską ziemia zlana.
 Hej, baczność!...
 Do Azji precz, tyranie! Tam siej mordy,
 Tam gniazdo twe, tam panuj, tam twój śmieć!
 Tu Polska jest, tu zginiesz i twe hordy,
 Lub naród w pień wymorduj, wysiecz, zgnieć.
 O Boże nasz! O Matko z Jasnej Góry!
 Błogosław nam! Niech kona łza i żal
 Przebłaga Cię, niewoli zedrze chmury!
 Hej baczność!...

WARCZĄ KARABINY

słowa: Rajmund Scholz muzyka: autor nieznany

(Pieśń powstała w 1915 r. w Kętach przed wymarszem Legionów do Warszawy)

Warczą karabiny i dzwonią pałasze,
Znów Piłsudski rusza w pole, a z nim chłopcy nasze.

Wodzu, wodzu miły, przewódź świętej sprawie
I każ trąbić trębaczowi, gdy staniem w Warszawie.

Wtedy wszystkie dzwony krakowskie zadzwonią,
A Kolumnie Zygmuntowskiej Tatry się pokłonią.

Gdy staniesz w Warszawie, Wodzu, Strzelcze szary,
Podepcz nogą z ostrogami butę carskiej mary.

Gdy staniesz w Warszawie, w tym królewskim grodzie,
To poleci na rozprawę, co jest sił w narodzie.

Wisłą wieść poleci – falami jasnymi,
Że nie będzie już Moskali na piastowskiej ziemi.

WIZJA SZYLDWACHA

słowa: Stanisław Ratold muzyka: Charles Helmer i Georges Krier

Pulkowi Ułanów Krechowieckich

Na pole bitwy szary nocy spłynął mrok,
 Znużona dziennym bojem wiara twardo śpi.
 Na warcie młody szyldwach w dal wyteża wzrok
 I o przeszłości dawnej dziwne roi sny.
 I oto widzi: hen rycerzy pędzi huf –
 W zwycięstwa łunie białe orły chwieją się –
 Tratują, siekają, rzną, czernieje morze głów,
 To nieśmiertelność mknie!

Barwny ich strój,
 Amaranty zapięte pod szyją.
 Ech, Boże mój!
 Jak to polskie ułany się biją –
 Ziemia aż drga...
 Młody szyldwach więc oczy przeciera...
 Tak, on ich zna –
 To ułani spod Samosierra

Minęła noc i mrok rozproszył krwawy świt.
 Żołnierze wstają, słychać wokół śmiech i gwar,
 I wieszczy sen szyldwacha rozwiął się jak mit,
 I tylko w piersi jego płonął dziwny żar.
 Wtem przyszedł krótki rozkaz: „Na koń, marsz co sił!
 I do ataku pędź – los bitwy waży się!”
 I oto sprawdza się, co szyldwach w nocy śnił.
 Hej! Nieśmiertelność mknie.

Szary ich strój,
 Z amarantów wyłogi pod szyją.
 Ech, Boże mój!
 Jak to polskie ułany się biją –
 Ziemia aż drży...
 Ty historio nam o tym opowiedz.
 Z ócz lecą skry –
 To ułani spod Krechowiec!

HEJ, HEJ, UŁANI!*słowa: Feliks Gwiżdż**muzyka: autor nieznany*

Ułani, ułani, malowane dzieci,
Niejedna panienka za wami poleci.

**Hej, hej, ułani! Malowane dzieci,
Niejedna panienka za wami poleci!**

Niejedna panienka i niejedna wdowa,
Zobaczy ułana – kochać by gotowa.

Hej, hej, ułani...

Babcia umierała, jeszcze się pytała:
Czy na tamtym świecie ułani będziecie?

Hej, hej, ułani...

Nie ma takiej wioski, nie ma takiej chatki,
Gdzie by nie kochały ułana mężatki.

Hej, hej, ułani...

Nie ma takiej chatki, ani przybudówki,
Gdzie by nie kochały ułana żydówki.

Hej, hej, ułani...

Kochają i panny, lecz kochają skrycie,
Każda za ułana oddałaby życie.

Hej, hej, ułani...

Jedzie ułan, jedzie, konik pod nim płąsa,
Czapkę ma na bakier i podkręca wąsa.

Hej, hej, ułani...

WOJENKO, WOJENKO*słowa: Feliks Gwiżdż**muzyka: autor nieznany*

Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani,
Że za tobą idą, że za tobą idą,
Chłopcy malowani?

Chłopcy malowani, sami wybierani,
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,
Cóżeś ty za pani?

Na wojence ładnie, kto Boga uprosi –
Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają,
Pan Bóg kule nosi.

Maszeruje wiara, pot się krwawy leje,
Raz, dwa, stąpaj bracie, raz dwa stąpaj bracie,
To tak Polska grzeje.

Wojenko, wojenko, cóżeś tak szalona,
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz,
Jeśli nie leguna.

Jeśli nie leguna, jeśli nie ułana,
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,
Nasza ukochana.

Jeśli nie powstańca, jeśli nie piechura,
Bo za tobą idzie, bo za tobą idzie,
Relutonów chmura.

Wojenko, wojenko, co za moc jest w tobie,
Komu każesz – wstanie, komu każesz – wstanie,
Choćby spał już w grobie.

SENSACJA BATERIA GRA!

słowa: autor nieznany

melodia lwowska

Piłsudski wiedzie strzelców huf,
W ich sercach pełno marzeń, snów,
Z ich oczu szczęście błyska,
Karabin Werndla ściska.
Choć bose, gołe bractwo to,
W zanadrzu ma ładunków sto.
Bezczelność strzelców znasz:
W Chęcinach bitwę masz!

Sensacja! Bateria gra! Hu-ha-ha! I pułk się pcha,
A strzelcy, jak wariaty, wprost lecą na armaty!
Sensacja! Bateria gra! Hu-ha-ha! I pułk się pcha!
Piłsudski, widząc płas, z radości gładzi wąs!

Na Werndlach długie „majchry” lśnią,
Moskałom flaki dobrze tną.
Kielczanki jak bławatki
Żołnierzom dają kwiatki.
I poszedł chłopca ładny kwiat,
By nas nie gnębił Moskał – kat.
Chełmszczyznę, bracie, znasz –
Bagnetem za to masz!

Sensacja! Bateria gra!...

I dziwny cud się widzieć dał,
Werndel się mannlicherem stał,
A bagnet na nim błyska,
Po pięć ładunków ciska.
Belina już koniki ma,
„Maschingewehrów!” mamy dwa.
Baterie Brzozy znasz –
Więc dziurę w brzuchu masz!

Sensacja! Bateria gra!...

Bo stara rzecz to jest jak świat,
Że Moch dla Lacha nie jest brat.
A my manifest znamy,
Przykładów dużo mamy.
Murawiew, Nolken i Van Von,
I znany w Polsce kat Skalon.
Bez prawa szkołę znasz –
Bagnetem za to masz!

Sensacja! Bateria gra!...

PIEŚNI O JÓZEFIE PIŁSUDSKIM (BRYGADIER PIŁSUDSKI)

słowa: Alfons Dzieciolowski

Ani kontusz na nim aksamitny,
Ani pas go zdobi lity, słucki,
W szarej burce, lecz duchem błękitny,
Jedzie polem brygadier Piłsudski.

Ręce cicho na łęku oparte,
Patrzy twardo w wir śnieżnej zawiei,
Wśród pustkowiecia sprawuje swą wartę
Nieśmiertelnej brygadier nadziei.

Były lata zła, nędzy i głodu,
Aż się ozwał głos walki z barykad –
Zapomniano już krzywdy narodu,
Kto dziś mściwy – romantyk, unikat.

Niewolnictwo zmroczyło krwi tętno,
Przygłuszyło wolności głos ludzki.
Ten ci krwią ją miłuje namiętą,
Wartujący brygadier Piłsudski.

Poczerniały od mroków więzieni,
Kędy nie masz uśmiechów radości –
Termopilczyk, gdy inni znużeni,
Czuwa baczenie w serdecznej wierności.

I ołowiem tnie w ruskie okopy,
A strzał każdy wśród wrogów śmierć wznieca,
Stoi w mroku pod boki Europy
Niepodległej Ojczyzny forteca.

Sztandar z Orłem powiewa na wale –
Któż się zdobył na trud ten nadludzki?
Sztandar Polski wzniosł w niebo zuchwale
Wartujący brygadier Piłsudski.

KALINA MALINA*słowa i muzyka: autor nieznany*

Kalina malina w lesie rozkwitała/bis
niejedna dziewczyna ułana kochała!/bis

Ułana kochała, ułana lubiła/bis
I te czułe listy do niego kreśliła./bis

A w niedzielę rankiem, kiedy słońce wschodzi/bis
To ten młody ułan po koszarach chodzi./bis

Po koszarach chodzi, listy w rękę nosi/bis
Pana porucznika o przepustkę prosi./bis

Panie poruczniku puść mnie pan do domu/bis
Bo moja dziewczyna urodziła syna./bis

Puszczę ja cię puszczę, ale nie samego/bis
Każę ci osiodłać konika karego./bis

Konika karego i te złote lejce/bis
Abyś swej dziewczynie uradował serce./bis

Jedzie ułan jedzie, o drogę nie pyta/bis
A młoda teściowa u progu go wita./bis

„Ułanie, ułanie, twoja to przyczyna/bis
Przez ciebie została zhańbiona dziewczyna”./bis

Ja jej nie zhańbiłem, zhańbiła się sama/bis
I ta ciemna nocka, po której chadzała./bis

Chadzała, pijała i grywała w karty/bis
Myślała dziewczyna, że z ułanem żarty./bis

To nie były żarty, ani żadne kpiny/bis
Bo zamiast wesela odbyły się chrzciny./bis

Ta dzisiejsza młodzież lata samolotem/bis
Najpierw robi dzieci, a wesele potem./bis

KTO CIĘ WOŁAŁ LEGIONISTO

słowa: Jadwiga Strokowa (Jadwiga z Łobzowa)

muzyka: Antoni Wiktor Hlond (Antoni Chlondowski)

Kto cię wołał, legionisto, kto cię wołał w bój?
Kto cię wołał w bój?

/Wołała mnie Polska, Matka,
Każda wioska, każda chatka,
Abym szedł na znój, abym szedł na znój! /2x

Kto cię wiedzie, legionisto, w ten daleki szlak?
W ten daleki szlak?

/Pacierz stary, krzyż – znak wiary,
O Kościuszcze myśl ofiary
I ten biały ptak, Orzeł – biały ptak! /2x

Bóg cię prowadź, legionisto, na ten wielki trud!
Na ten wielki trud!

/Niech zadzwoni "Zygmunt" z wieży,
Niech zwycięstwa wieść pobieży,
By znał wolność lud, by znał wolność lud! /2x

NIE MASZ NAD LEGUNA

(„I TAK SOBIE ŚWISTA” / „ŚWISTAK”)

słowa: Jan Mściwój (Jadwiga Pajon de Moncets) muzyka: Wiktor Krupiński

Nie masz nad leguna dzielniejszego człeka,
Chociaż kule świszczą, legun nie ucieka,
A chociaż go nawet trafi kulek trzysta,
Maszeruje dalej i tak sobie śwista:
(gwizd)

W wilgotnym okopie jak w pałacu żyje
Zamiast słodkiej kawy, mętą lurę pije
Choć głodny, wesoły mina zadzierzysta
Maszeruje dalej i tak sobie śwista:
(gwizd)

O, moja Marysiu, o, moje kochanie,
Pożycz mi pieniędzy na ślubne ubranie.
Pieniądze mu dała, a nasz legionista
Idzie sobie dalej i tak sobie śwista:
(gwizd)

Nie płaczże, dziewczyno, jeszcze się nie topię,
Ożenię się z tobą zaraz po urlopie,
Syna wychowamy, będzie legionista –
Niechaj maszeruje i tak sobie śwista:
(gwizd)

Urlop już się kończy, dziewczę śni o Janku:
Nie masz, nie masz ciebie, drogi mój kochanku!
Poszedł z kolegami, gdzieś do diabłów trzysta,
Maszeruje dalej i tak sobie śwista:
(gwizd)

BIAŁE RÓŻE

słowa: Jan Lankau, Kazimierz Wroczyński muzyka: Mieczysław Kozar-Słobódzki

Rozkwiwały pąki białych róż,
Wróć, Jasieńku, z tej wojenki już,
/Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat. /2x

Kładłam ci ja idącemu w bój,
Białą różę na karabin twój,
/Nimeś odszedł, mój Jasieńku, stąd,
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiądl. /2x

Ponad stepem nieprzejrzana mgła,
Wiatr w burzanach cichuteńko łka.
/Przyszła zima, opadł róży kwiat,
Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad. /2x

Już przekwitły pąki białych róż,
Przeszło lato, jesień, zima już,
/Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej,
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej? /2x

Jasieńkowi nic nie trzeba już,
Bo mu kwitną pęki białych róż,
/Tam pod jarem, gdzie w wojence padł,
Rozkwitł na mogile białej róży kwiat. /2x

Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie,
W polskiej ziemi nie będzie mu źle,
/Policzony będzie trud i znój,
Za Ojczyznę poległ ukochany twój. /2x

WIĘC PIJMY WINO, SZWOLEŻEROWIE

*słowa: Włodzimierz Gilewski (rotm. 2 Pułku Szwoleżerów
Rokittniańskich) muzyka: refren piosenki kabaretowej „Kadisz”
(rok 1926)*

**Więc pijmy zdrowie, szwoleżerowie,
Niech smutki zginą w rozbitym szkłe.
/Gdy nas nie będzie, nikt się nie dowie,
Czy dobrze było nam, czy źle. /2x**

Szare mundury, złote obszycia,
Ach, jak to wszystko przepięknie lśni.
Lecz co jest na dnie w sercu ukryte,
Tego nie będzie wiedział nikt.
Więc pijmy wino, szwoleżerowie...

A gdy cię rzuci luba dziewczyna,
To nie rozpaczaj i nie roń łez
Lecz z kolegami napij się wina,
A wszystkie troski pójdą precz.
Więc pijmy wino, szwoleżerowie...

Szwoleżer tęskni, lecz zawsze skrycie,
Za ukochaną, za krajem swym.
Dla swej Ojczyzny oddałby życie,
Dla ukochanej pragnie żyć!
Więc pijmy wino, szwoleżerowie...

Więc pijmy wino, szwoleżerowie
Na cześć minionych, bojowych lat.
Niech żyją nasi dzielni wodzowie,
Niech żyje pułk nasz, Armii kwiat!
Więc pijmy wino, szwoleżerowie...

Gdy Wódz da rozkaz, pójdziemy w pole
Rzeczpospolitej oddamy krew
I w szwoleżerów rycerskim kole
Będziemy nucić taki śpiew.
Więc pijmy wino, szwoleżerowie...

W MEDYCYNĘ NASZEJ DOBY...

słowa: Bolesław „Wieniawa” Długoszowski

W medycynę naszej doby
Nikt nie wierzy, nie!
Szczęściem wszystkie dziś choroby
Wojną leczy się.

Choryś człek – idź bracie na wojenkę,
Straw ten lęk, a będziesz żył przez wiek!

Cierpisz bracie na zaparcie
Od szeregu dni,
Niech no przyjdzie pierwsze starcie,
Jesteś zdrow, aż grzmi!

Choryś człek...

Męczy cię reumatyzm srogo,
W nogę tnie jak miecz,
Granat huknie – i wraz z nogą
Pójdą bóle precz!

Choryś człek...

Chory był na zafuszczenie,
Aże w oczach puchł,
Marsze trzy, jedno ćwiczenie,
A już stracił brzuch.

Choryś człek...

Choć ci w piersi serce drga tak,
Że zapiera dech,
Pójdiesz na Moskali w atak,
Będziesz gnał za trzech!

Choryś człek...

A gdy kochasz się namiętnie,
Stąd serdeczny ból,
Wykuruje cię doszczętnie,
W serce parę kul.

Choryś człek...

PIECHOTA

słowa: Bolesław Lubicz-Zahorski, Leon Łuskino

muzyka: Leon Łuskino, Józef Tadeusz Klukowski

Nie noszą lampasów i szary ich strój!
Nie noszą ni srebra, ni złota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,
Piechota ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują,
Karabiny błyszczą, szary strój,
A przed nimi drzewa salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój!

Idą, a w słońcu kołysze się stal,
Dziewczęta zerkają zza płota,
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy...

Nie grają im surmy, nie huczy im róg,
A śmierć im pod stopy się miota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy...

LIST DO CARA

słowa i muzyka: autor nieznany

A konna bateria już nad Styrem stoi,
już nad Styrem stoi, już nad Styrem stoi.

I pisze do Cara, że się go nie boi,

Że się go nie boi, hopaj – siup!

Hopaj – siupaj, hopaj – siupaj,
hopaj – siupaj dana, hopaj – siupaj dana,
dziewczyno kochana.

Wczoraj spałem na podłodze,

Dziś na stogu siana,

Do samego rana, hopaj – siup!

I pisze do Cara czarnym atramentem,
czarnym atramentem, czarnym atramentem.

Że się go nie boi z całym regimentem,
z całym regimentem, hopaj – siup!

A nasze ciężkie działa już pod Rygą stoją,
już pod Rygą stoją, już pod Rygą stoją

I piszą do Cara, że się go nie boją,

że się go nie boją, hopaj – siup!

Hopaj – siupaj...

I piszą do Cara, po co zdejmał dzwony,
po co zdejmał dzwony, po co zdejmał dzwony,

Pewno nie miał kulek dla swojej obrony,
dla swojej obrony, hopaj – siup.

I piszą szabelką z hartowanej stali,
z hartowanej stali, z hartowanej stali,

Że całą czeredę hen za Bug wygnali,
hen za Bug wygnali, hopaj – siup!

Hopaj – siupaj...

A w końcu w okopy szwadron posłaliśmy,
szwadron posłaliśmy, szwadron posłaliśmy,

W niewolę pułk carski cały zabraliśmy,
cały zabraliśmy, hopaj – siup.

Hopaj – siupaj...

DUMA O DRUGIEJ BRYGADZIE

słowa: Józef Englicht

Jakoby pielgrzym wpatrzon w słońca złoto,
Choć ze znużenia słania się i pada,
Idzie swym szlakiem z wieczystą tęsknotą –

Druga Brygada!

Lśni cudnie słońce na bagnetów stali
I płonie błysków tysięcznych kaskada.
Idzie swym szlakiem z równowagą fali –

Druga Brygada!

Idzie przez miasta obce i przez sioła,
Patrzy nań ludu obcego gromada,
Nikt jej z radością nie wita... nie woła: –

Druga Brygada!

Nikt tu jej wieńcem drogi nie zagrodzi,
Ni zakolące do okien sąsiada
Z krzykiem radości: Zbierzcie się, nadchodzi

Druga Brygada!”

Nikt tu jej pieśnią nie wita, ni mową:
Ni dziewcząt grono, ani starców rada –
Idzie swym szlakiem z zadumą grobową –

Druga Brygada!

A kędy stanie, ostawia po sobie
Rząd mogił małych, kędy puszczyk siada
I jęczy głucho po nocach żałobie:

Druga Brygada!

Szczytami Karpat, kędy groby krwawe
Znaczą pochodu bolesnego ślady,
Wicher-wędrownik niesie światu sławę –

Drugiej Brygady!

Ale, choć duszę płomień zre tęsknoty,
Co krok wróg czyha lub przyziemna zdrada,
Z bagnetem w ręku spełni słowo roty –

Druga Brygada!

MY, PIERWSZA BRYGADA

słowa: Andrzej Tadeusz Hałaciński, Tadeusz Biernacki oprac. muz.: Mieczysław Słobódzki

Legiony to żołnierska nuta,
 Legiony to ofiarny stos,
 Legiony to żołnierska buta,
 Legiony to straceńców los.
My, Pierwsza Brygada, strzelecka gromada,
/ Na stos, rzuciliśmy nasz życia los,
Na stos, na stos! /2x

O ileż mąk, ileż cierpienia,
 O ileż krwi, wylanych łez,
 Pomimo to nie ma zwątpienia,
 Dodawał sił wędrówki kres.
My, Pierwsza Brygada...

Krzyczeli, żeśmy stumanieni,
 Nie wierząc nam, że chcieć – to móc!
 Leliśmy krew osamotnieni,
 A z nami był nasz drogi Wódz!
My, Pierwsza Brygada...

Nie chcemy dziś od was uznania,
 Ni waszych mów, ni waszych łez,
 Już skończył się czas kołatania
 Do waszych serc, do waszych kies.
My, Pierwsza Brygada...

Umieliśmy w ogień zapału
 Młodzieńczych wiar rozniecić skry,
 Nieść życie swe dla ideału
 I swoją krew i marzeń sny.
My, Pierwsza Brygada...

Potrafim dziś dla potomności
 Ostatki swych poświęcić dni,
 Wśród fałszów siać zew namiętności,
 Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.
My, Pierwsza Brygada...

**MODLITWA O WSCHODZIE SŁOŃCA
(OD NIENAWIŚCI STRZEŻ MNIE, BOŻE...)***słowa: Natan Tenenbaum**muzyka: Przemysław Gintrowski*

Każdy Twój wyrok przyjmę twardy
Przed mocą Twoją się ukorzę.
Ale chroń mnie Panie od pogardy
Od nienawiści strzeż mnie Boże.

Wszak Tyś jest niezmierzone dobro
Którego nie wyrażą słowa.
Więc mnie od nienawiści obroń
I od pogardy mnie zachowaj.

Co postanowisz, niech się ziści.
Niechaj się wola Twoja stanie,
Ale zbaw mnie od nienawiści
Ocal mnie od pogardy, Panie.



Od wielu lat Biblioteka Polskiej Piosenki jest inicjatorem akcji artystycznych i społecznych. Warto wymienić kilka z nich: Krakowska Lekcja Śpiewania, Pogromcy Bazgrołów, Asocjacja Promotorów Radosnego Ptaka, Narodowy Bar Mleczny i wiele innych.

Sukces tych inicjatyw w dużej mierze zawdzięczam pomocy życzliwych mediów, zwykłych ludzi, urzędów i instytucji. Dlaczego?

Entuzjazm i determinacja zawsze zbliżały do siebie ludzi dobrej woli, którzy poświęcali swój prywatny czas na realizację wyznaczonych celów.

Nie każdy ma tyle szczęścia co ja, więc... po latach przyszła pora na rewanż.

Od lat obserwuję próby „naprawy tego świata” przez „pozytywnie zakręconych”, aktywistów oraz innych krakowskich dobroczyńców.

Nie jest ich zbyt wielu i nie wszyscy potrafią skutecznie zrealizować swoje cele.

Dlatego zapraszam do współpracy i zgłaszania szlachetnych projektów, za którymi nie stoi wielki biznes lub publiczne granty. Poszukuję pozytywnie zakręconych, aby móc wesprzeć ich w początkowej, często trudnej drodze do sukcesu lub przedstawić wybitną działalność tych, którzy od lat poświęcają swój prywatny czas dla dobra społeczeństwa.

Zachęcam, aby przysyłać na skrzynkę email dobrodzieje@bibliotekapiosenki.pl kandydatury ludzi, organizacji, stowarzyszeń, które Waszym zdaniem reprezentują szlachetne inicjatywy, pozbawiane cynizmu, polityki i tymczasowości.

Moja pomoc to prezentacja takich działań w trakcie cyklicznych koncertów Krakowska Lekcja Śpiewania, które od lat gromadzą tłumy ludzi na Dużym i Małym Rynku.

Na stronie www.BibliotekaPiosenki.pl, znajduje się zakładka, gdzie znajdziecie:

SPIS „KRAKOSKICH” DOBRODZIEJÓW

Powstała strona www.SpisKrakoskichDobrodziejow.pl

Jesteśmy również na Facebooku <https://www.facebook.com/SpisKrakoskichDobrodziejow>

Dzięki tej liście i zebraniu informacji w jednym miejscu o rodzących się i początkowo niezbyt popularnych działaniach obywatelskich, łatwiej będzie dotrzeć do mieszkańców Krakowa, znaleźć sponsorów, powiadomić media.

Dzwońcie: (12) 4304300

Waldemar Domański
Dyrektor Biblioteki Polskiej Piosenki

SPIS TREŚCI

- 1. HYMN STRZELECKI
(NAPRZÓD DRUŻYNO STRZELECKA)**
- 2. KADRÓWKA**
- 3. 6 SIERPNIA 1914 R.**
- 4. POLKA STRZELECKA**
- 5. MARSZ STRZELCÓW
(PIEŚŃ ZWIĄZKU STRZELECKIEGO)**
- 6. WARCZĄ KARABINY**
- 7. HEJ, HEJ, UŁANI!**
- 8. WIZJA SZYLDWACHA**
- 9. WOJENKO, WOJENKO**
- 10. SENSACJA, BATERIA GRA!**
- 11. PIEŚŃ O JÓZEFIE PIŁSUDSKIM
(BRYGADIER PIŁSUDSKI)**
- 12. KALINA MALINA**
- 13. KTO CIĘ WOŁAŁ LEGIONISTO**
- 14. NIE MASZ NAD LEGUNA**
- 15. BIAŁE RÓŻE**
- 16. WIĘC PIJMY WINO SZWOLEŻEROWIE**
- 17. W MEDYCYNĘ NASZEJ DOBY...**
- 18. LIST DO CARA**
- 19. PIECHOTA**
- 20. DUMA O DRUGIEJ BRYGADZIE**
- 21. MY, PIERWSZA BRYGADA**
- 22. MODLITWA O WSCHODZIE SŁOŃCA
(PIOSENKA NA WSZELKI WYPADEK)**



Fot. Bogusław Świerzowski, Kancelaria Prezydenta Miasta, UMK

Zdjęcia z Lekcji Śpiewania będzie można zobaczyć na stronie portalu internetowego
Magiczny Kraków pod adresem www.krakow.pl
w zakładce **OTOFOTOKronika Miasta Krakowa**

Więcej informacji o utworach zawartych w Śpiewniku znajduje się na stronie
www.BibliotekaPiosenki.pl

PATRONI MEDIALNI



92. Krakowska Lekcja Śpiewania

Pomysłodawca Krakowskich Lekcji Śpiewania
Waldemar Domański

Opracowanie muzyczne koncertu
Ewa Kornecka

Realizator Krakowskich Lekcji Śpiewania
Fundacja LOCH CAMELOT

Wybór tekstów
Loch Camelot i Biblioteka Polskiej Piosenki

Skład
Biblioteka Polskiej Piosenki

Korekta tekstów
Biblioteka Polskiej Piosenki

ilustracja na okładce:

*Jerzy Kossak, "Wymarsz Pierwszej Kompanii Kadrowej
z Oleandrów w Krakowie dnia 6 sierpnia 1914 r.", 1934 r.*

ilustracja na pierwszej stronie:

*Leopold Gottlieb, „Portret brygadiera Józefa Piłsudskiego”, 1915 r.,
papier, ołówek, kredka, w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie*

**Druk publikacji został przygotowany i sfinansowany przez
Ośrodek Kultury Biblioteka Polskiej Piosenki**

Druk: LEYKO



(zeskanuj kod QR i pobierz śpiewnik)

92.

